Nr. 79 (z dod. por.). Dnia 20 marca. Czwartek. Dnia 8 (20) marca 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w piątek wielkiego postu, ku uczczeniu męki Chrystusa Pana, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Benedykta w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, odprawione będą piąte nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

— W kościele św. Antoniego (po-reformackim) w dniu jutrzejszym, jako w piątek wielkiego postu, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się rozważanie stacyj męki Zbawiciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Chwila obecna w Berlinie podobną jest do chwili tworzenia się jakiegoś nowego świata w naturze. Wszyscy to czują, że z godziną usunięcia się takiego filaru, dźwigającego na sobie całą górę obowiązków i prac, musi zmienić się wszystko, co przez lat blisko trzydzieści regulowało się żelazną wolą lub choćby tylko kaprysem ks. Bismarka. Napróżno półurzędowcy zaręczają, że ustępujący mąż stanu w szeregu długich konferencyj z cesarzem obmyślił wszystko, co jest potrzebnem do utrwalenia „metody bismarkowskiej” w dyplomacji niemieckiej. Jedną i tęż samą arję inaczej śpiewa Mierzwiński, inaczej Masini. Nie wątpić o tem, że ustępujący kanclerz dał Prusom i Rzeszy tradycję, że dał szkołę, ludzi, idee. Mechanizm wziętym rozpędem długo jeszcze zapewne będzie pracował wedle systemu kanclerskiego, ale duch wionie inny, to pewna, i na pierwsze podmuchy jego długo czekać nie będzie Europa. Eolem jest sam cesarz, ambitny, twórczy, posuwający śmiałość inicjatywy do hazardu, a dotąd niezmiernie szczęśliwy.

Pod wpływem tego świeżego powiewu któż przewidzi, co się ostanie z formacyj politycznych, jakie wytworzył ks. Bismark, oprócz naturalnie zjednoczonego państwa niemieckiego, którego strzeże nietylko cesarz, nietylko patrjotyzm książąt rzeszy, nietylko armja, ale i cały naród ze swą opinją publiczną, swoją literaturą i swoją pieśnią. Po za tem wszystko zmienić się może, nawet potrójne przymierze, które ks. Bismark zawarł dla ubezpieczenia na długą przyszłość jedności Niemiec. Przymierze to leżało w interesie Niemiec daleko bardziej, niż Włoch i Austrji. Rozumiano i odczuwano to zapewne w Rzymie i Wiedniu, ale nie umiano zepchnąć sobie z piersi dławiącej zmory. Być może przeto, że ustąpienie ks. Bismarka wytworzy nowe kombinacje sił, nowe programy międzynarodowych stosunków, uwzględniające coś więcej jeszcze, oprócz dobra i bezpieczeństwa Niemiec. Że gdyby w r. 1870-ym ks. Bismark nie udaremnił polityki ówczesnej hr. Beusta, gotowej do przymierza z Francją, Europa geograficznie i moralnie wyglądałaby dziś zupełnie inaczej, któż zaprzeczy?

Tak więc wszystko podanem zostało w wątpliwość, co pokolenie współczesne nawykło uważać za fundamentalne. Wyklują się nowe kierunki, wystąpią nowi ludzie. Ks. Bismark swą barczystą, cyklopową figurą zakrywał niemiłosiernie wszystko, co się dokoła niego wybić pragnęło na słońce. Nie dziw też, że w chwili usunięcia się jego z widowni, powstawać się zdaje na razie pustka, że ludzie, którzy z konieczności muszą go zluzować albo podzielić się jego władzą, wydają się karłami. Przy księciu jako tako zarysować się mogła zaledwie indywidualność jego syna, hr. Herberta. Ale to leżało w intencjach kanclerza, pragnącego utrwalić „dynastję Bismarków”.

Zdaje się wszelako, że dynastja ujrzy się wkrótce panią—*in partibus infidelium*. Jak zapewniają bowiem depesze berlińskie, hr. Herbert Bismark podaje się także do dymisji ze swej posady sekretarza stanu spraw zewnętrznych Rzeszy, prosi nawet o uwolnienie zięć kanclerski, hr. Rantzau, wiodący cichy żywot kontemplacyjny w Monachjum. To zadąsanie się całej rodziny świadczy, że ustąpienie ks. Bismarka odbywa się wśród warunków głębokiego rozgoryczenia, że jest ono wynikiem gwałtownej rozterki. To nie łagodne, koniecznością lat sędziwych wywołane i delikatnie przygotowane przejście w stan pełnego chluby i zadowolenia spoczynku, to jest karkołomny upadek ministra, który utracił zaufanie swojego monarchy.

Analiza krytyczna w bliskiej przyszłości wyjaśni, jakie czynniki, oprócz wiadomych, jakie kontrasty, oprócz psychologicznego wywołały ten upadek. Do wielu wskazówek przybywa jedna, którą rzuciły gazety południowo-niemieckie. Cesarz pragnął podziału skupionej zazdrośnie i chciwie w jednych rękach kanclerskich władzy: sądził on, że to kierowanie całą maszyną państwową z rezydencji kanclerskiej w Friedrichsruhe, na której postanowienia pokornie wyczekiwać musiała rezydencja cesarsko-królewska w Berlinie, nie odpowiada godności tronu i potrzebom sprężystej administracji.

I napotkał tutaj na nerwowy, zgryźliwy upór kanclerza, który obok siebie cierpiał i znosił tylko manekiny. Za żadną cenę, nawet za cenę porzucenia władzy nie chciał on zezwolić nikomu na zajrzenie w tajemny warsztat swojej polityki.

Następca księcia Bismarka na urzędzie kanclerskim, jen. Caprivi, jest synem Marsa. Po usunięciu się admirała Stoscha, zepchniętego z urzędu admiralicji dłonią żelaznego kanclerza, objął on—aczkolwiek nie marynarz—ten urząd. Dosyć szybko wszakże wytworzył się rożdzwięk pomiędzy nim a tymże samym kanclerzem. Naturalnie jen. Caprivi uległ; były to ostatnie lata panowania zgrzybiałego cesarza Wilhelma I-go, lata, w których ks. Bismark wywierał wpływ demoniczny na na pół senny, zdziecinniały umysł dziewięćdziesięcioletniego staruszka.

Przypuszczano, że po usunięciu się lub zgonie ks. Bismarka urząd kanclerza Niemiec ulegnie silnemu ograniczeiu władzy i wpływu, że rozmiary, jakie przybrał, zawarowane są jedynie potężną indywidualnością księcia. Cesarz Wilhelm, mianując jen. Caprivi kanclerzem z równą miarą władzy, pragnął

WIOSNA ŁOWCÓW.

Milczy las snem spowity. Od pastwisk, od sioła
Hukanie mknie po rosie... Aż o lasu ścianę
Odbija się przeciągle... Potem głosu fala
Tonie w gąszczach i milknie. Przez niebo roz-
[koszne,
Gwiazd miljonem zasiane, mgła się wlecze szara,
Ciszą wszystko otula, głuszy, snami sieje,
I kryje przed gwiazd okiem.
Czyż martwą ta knieja?
Cóż się dzieje w tej gąszczy, odkąd gwar myśli-
[wych,
Huk strzałów i głos rogu w niej się nie rozlega?
Czyliż łowiec tak straszne sprawił tutaj rzezie,
Że już nic żyjącego puszcz tych nie przebiega,
Że na zawsze zaległo je śmierci milczenie?

Cyt... Jakieś szare blaski widnieją na niebie.
Pobladło gwiazd oblicze i falą od wschodu
Jakiś wiatr młody wieje, jakby budząc życie...
To nie światło, to ledwie że światła przeczucie,
A już się odezwała gra miłosna głuszca.
Zrazu rechtem nieśmiałym, telękiem, kłapaniem,
Coraz to w szybszej nucie zapał swój roznieca.
W dali po lesie rozbrzmiewa silny głos koguta,
A ptaszęta, co głowy wtuliwszy pod skrzydła,
Spały jeszcze—na głos ten, pełne przerażenia
Budzą się i ćwierkają, pytając, gdzie słońce?
Liszka, zwierz ów „zorzany”, także szczerzy ucho
Na puchanie koguta. Zbiera też co żywo
Figlarną swą rodzinę maleńkich mykitków
I dyrdając pod krzaki, pelzając na brzuchu
I chojcając ku samce, co koguta czeka—
Uczy młode swe plemię krwawego rozboju...

Jeszcze słońce nie zeszło, sen nie zeszedł z powiek,
A już się wpośród kniei walka o byt toczy.
Sam las ruszać się zdaje. Z liściastej czupryny
Kurzy się. Mgły się wznoszą i powiewnym rykiem
Ulatają ku niebu.
Wtem już świerków szczyty
I mleczną trzódkę chmurek świt zaczął rumienić.
Z ćwierkań kosów, gajówek, piegz, drozdów i si-
Coraz głośniejszy pean wzbija się ku niebu, [kor
Aż w końcu wrota wschodu pękają na oścież
I snuje się z nich złoty krąg rannego słonka.
Głosy, barwy i wonie splatają się wówczas
W jeden hymn wiecznej wiosny. W dużych per-
[łach rosy
Na sto tęcz promień słońca rozkosznie się łamie,
A przez dach ciemnych buków i przez brzóz korony
Leje się żywe złoto na mchów miękką pościel...

Nie broń morderczą strzelca—oko przyrodnika
Szlij na promieniu słońca w zielone gęstwiny,
A ujrzysz, jak w przedziwnym warsztacie natury
Cud miłości odtwarza to, co broń tępiła.

Chrapnęło coś wśród szczytów i na rannem niebie
Widzisz sylwetkę słomki, co do gniazda śpieszy;
Cieciórka szuka także spokojnej pieleszy—
A z ozimia, niesyty miłosnych swych parhań,
Ściąga cichaczem zając ku leśnej zaciszy.
Przepastne głębie kniei także pełne życia:
Na legowisku lśniących liści kopytnika,
Co aromatem nozdrza ruchliwe rozdyma,
Pośród białych zawilców i marzanki wonnej
Siuta swe centkowane ukrywa sysaki.
Rogacze, porzuciwszy matkujące kozy,
Zażywają swobody—a stary odyniec,
Któremu krzywe szable wiek już wypisały,
Doczekawszy despektu przy miłosnej walce,
Kryje wstyd w najczarniejszych gdzieś ostępach
I nastroszywszy pióra buchtuje ponuro. [kniei,
Nie dba o to maciorka, co z dzielnym wycinkiem,
Odprawiła już gody. Dziś, w cienistym schronie,
Leżąc przy swych warchlaczkach cała jest zajęta
Przyzwoitem czeredki licznej wykarmieniem.

Cicho—ciszej... Na kołku broń zawieś myśliwcze
I dozwól, niech przyroda zagoi te rany,
Które jej twa namiętność łowiecka zadała...
Cicho — niech nawet szelest kroków twych nie
[płoszy
Tej idylli wiosennej. A trzymaj na smyczy
„Dunaja” i „Hektora”, co zwydrzeni łupem,
Którego dzielna twoja broń im dostarczała,
Sami dziś łowieckiego chcą się jąć rzemiosła.

Cicho—w głębiach tajemnych wiosennej przyrody,
Zkąd promień słońca dziwne wyprowadza cuda,
Słychać nowy puls życia. Cicho... Nie dla ciebie
Tam dzisiaj pole działań. Tam, w zmrokach le-
[sistych
Nie sztuka i nie rozum—tam dziś tworzy *miłość*.

Juljusz Starkel.

pokazać narodowi i Europie, że wyżej stawia instytucje, aniżeli pychę i zarozumiałych półbogów.

Br. Z.

Po latach 4-ch.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Łomża, d. 15-go marca.

Ogłoszone sprawozdanie za rok ubiegły, a czwarty istnienia kasy przemysłowców łomżyńskich przedstawia ciągły i bardzo pomyślny rozwój tej instytucji.

Liczba członków kasy w roku sprawozdawczym wynosiła 545, zaś w r. z. było ich 446 czyli przybyło 99. Kapitałów obcych ulokowanych w kasie było w końcu 1888-go r. 124,459 rs. 81 kop. W ciągu roku 1889 go wniesiono 266,217 rs. 61 kop., razem 390,677 rs. 42 kop., że zaś zwrócono w tym czasie 216,515 rs. 28 kop., pozostaje 174,162 rs. 14 kop. Zatem o 50,000 rs. więcej w stosunku do roku zeszłego.

Pożyczki nieuiszczone w d. 31 ym grudnia 1888-go r. wynosiły 150,764 rs. 75 kop. W ciągu roku 1889-ym kasa udzieliła 323 nowe pożyczki w ogólnej sumie 202,572 rs. 55 kop., razem 353,337 rs. 30 kop. że zaś w tym czasie na poczet pożyczek uiszczono 143,562 rs. 20 kop., przeto z końcem 1889-go r. pozostało na pożyczkach 209,775 rs. 10 kop. Czyli, że kasa udzieliła kredytu w roku sprawozdawczym o 60,000 rs. więcej, niż w roku zeszłym.

Procent od kapitałów ulokowanych kasa opłacała w stosunku 6% rocznie, z procentem składanym od półrocznych procentów, przyłączonych do kapitału, od sum zaś wypożyczonych swym członkom pobiera procent w stosunku 9% rocznie, lecz pozwala amortyzować pożyczki w 10 ratach kwartalnych bez potrzeby zamiany rewersów.

Czysty zysk z operacji w roku sprawozdawczym wynosi 5,309 rs. 73 kop., a dywidendę od udziałów 50-cio-rublowych wypłacono w stosunku 12%.

Kasa—jak w latach poprzednich, tak i w roku sprawozdawczym—nie poniosła żadnych strat.

Z wyjątkiem lichwiarzy, ze szponów których kasa uwalnia liczne ofiary, cały ogół mieszkańców miasta i okolic błogosławi jej pożyteczną działalność.

To też na ogólnem zebraniu członków wyrażono serdeczne a zasłużone podziękowanie głównym jej działaczom pp.: prezesowi Michałowi Korolcowi, zarządzającemu rachunkowością Aleksandrowi Chrystowskiemu, kontrolerowi Stanisławowi Przyjemskiemu i kasjerowi Edmundowi Cabertowi.

Do komitetu, oprócz wyżej wymienionych osób, należą: Jerzy Majewski, Józef Pęski, Justyn Piotrowski, Mieczysław Rychter, Marjan Śmiarowski, Wiktor Szumański i Franciszek Witkowski.

Zarząd naszej kasy poczytałby sobie za prawdziwy zaszczyt, gdyby miastom, jak: Kalisz, Piotrków, Płock, Siedlce i Suwałki, w których nie ma dotąd podobnych instytucyj, mógł udzielić odpowiednich wskazówek, jak przystąpić do zorganizowania i poprowadzenia kas

Najlepiej o wielkich płynących z nich korzyściach mówi podwójna ich działalność: w kierunku oszczędnościowym, gdyż przyjmują na korzystną lokację drobne oszczędności, i pożyczkowym przez udzielanie swym członkom taniego i wygodnego kredytu.

—s—

Czy nos dla tabakiery?...

Niejednokrotnie spotyka malarzy tutejszych zarzut, iż robią konkurencję Towarzystwu sztuk pięknych przez urządzanie wystaw po za murami tegoż Towarzystwa.

Podobnego zdania jest i p. M. G., a opierając się na wiadomościach, poczerpniętych z „zeszyciku", który—jak pisze—„podsunął mi się pod ręce i szeptał", w nrze 11-ym *Tyg. illustr.* daje zbawienne rady „pomysłowym artystom" (słowa autora).

Że ten zeszycik (Sprawozdanie roczne Towarzystwa) szepce niewyraźnie, dowodem, iż p. M. G. usłyszał nieegzystującą cyfrę 2,217,513, natomiast w rzeczywistości ogólny dochód wynosił w roku ubiegłym 32,875 rs. 19 kop., z czego artystom, pracującym samodzielnie, przypada za zakupione do rozlosowania dzieła 12,318 rs., czyli o wiele mniej, niż połowa ogólnego dochodu. Dodawszy, iż tychże dzieł było 101, i że bardzo niewielka liczba sprzedała więcej niż po jednej pracy, wypada przecięciowo na jednego po 121 rs. 98 kop., co znaczy, że większa część artystów, wystawiających w ciągu roku ubiegłego swe prace w salonach Towarzystwa, chociaż otrzymała po tak... znacznej sumie, pocieszyć się może tem, iż urzędnicy administracji w liczbie 8-iu osób (wraz z kasjerką i woźnymi) pobierają 3,638 rs. 84 kop., czyli na osobę przecięciowo 454 rs. 85½ kop.

I słusznie! Bo, że administracja zasłużyła na takie wynagrodzenie, dowodem może być staranność jej przy sprzedaży prywatnej, suma bowiem tą drogą sprzedanych obrazów, t. j. za pośrednictwem administracji, dochodzi 16 sztuk!

Wobec tak olbrzymiego ruchu i działalności „znanej ze sprężystości" kancelarji, i ja zaczynam dziwić się, wraz z p. M. G., czego chcą ci artyści, którzy, nie mając kwalifikacji na cudowne dzieci, nie mogą korzystać ze stypendjów, a mieszkając w Warszawie, z przesyłania prac swoich na koszt Towarzystwa także nie korzystają, czemu starają się zbywać swe prace gdzieindziej, niż za pośrednictwem Towarzystwa *in spe* znanej ze swej sprężystości administracji.

Musi w tem być jednak jakaś racja, jeżeli wystawy prywatne, stałe lub czasowo urządzane, egzystują i sprzedają o wiele więcej, niż wystawa Towarzystwa.

Ta właśnie różnica daje rozwiązanie zagadki. Artyści żyć muszą, jak każdy śmiertelnik, chlebem powszednim, a na co nawet tak okazała suma, jak 121 rs. 98 kop. na rok, nie jest wystarczającą. Szukać więc muszą innych dróg zbytu dla prac swoich.

Drogi takie mniej więcej znajdują na wystawach prywatnych, a że te ostatnie bywają częstokroć dogodniejsze, choćby przez wzgląd na brak miłego stosunku ze znaną ze swej sprężystości kancelarją T. Z. S. P., dowodem może być właśnie owa wystawa obrazów, nazwę „Przeglądu pracowni" nosząca, na której w ciągu sześciu tygodni sprzedano 38 obrazów, nie licząc bardzo pokaźnej cyfry szkiców i drobiazgów, tj. dwa razy więcej, niż w ciągu roku całego sprzedano w Towarzystwie drogą prywatną i za pośrednictwem *znanej ze sprężystości* kancelarji.

Nadmienić przytem wypada, iż sprzedażą zajmowała się jedna tylko osoba, pełniąca zarazem obowiązki kasjerki, przy pomocy tylko jednego woźnego.

Wszystko razem wzięte powinno być odpowiedzią dla p. M. G., dlaczego osobno, a nie w Towarzystwie, urządzaliśmy wyżej wymienioną wystawę. Może przestanie się dziwić *„pomysłowym artystom"*, którzy, wbrew jego twierdzeniu, wcale w komitecie nie zasiadali, lub, jak niżej podpisany, zasiadać przestali, a choć tego żąda pan M. G., przed komitetem ze swych czynności prywatnych tłumaczyć się wcale nie są obowiązani. Wtedy i ja też przestanę mu się dziwić, że na zasadzie niewyraźnego szeptu *zeszycika* wysnuł bajeczkę, której się sam zadziwił.

Nigdy się jednak dziwić nie przestanę komitetowi Towarzystwa, że w sprawozdaniu swem śmie narzekać przed opinją publiczną na artystów za to, iż starają się o zbyt swych utworów, by módz swobodnie na polu sztuki pracować, nie wyczekując pode drzwiami „Zachęty" aż przyjdzie chwila zakupu i kilku z nich otrzyma dobrze obciętą cenę za swą pracę...

Zaiste ruchliwy wice-prezes Towarzystwa musiał być wyjątkowo w ruchu, a reszta komitetu w zwykłej kontemplacji nad swą zasługą dla dobra sztuki, iż *znanej ze swej sprężytości kancelarji,* tak już co najmniej niewłaściwy ustęp w sprawozdaniu zamieścić dozwolono!...

Raz już czas porozumieć się kto nosem, a kto tabakierą? Czy obowiązkiem Towarzystwa jest dbać o dobro sztuki i artystów, nie wchodząc jaką drogą byle w uczciwy sposób osiągać się to dawało, bez pretensji do monopolu, czy też obowiązkiem artystów robić ciągle ofiary na rzecz Towarzystwa?

Jeszcze raz więc pytam, czy nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa!... *Józef Ryszkiewicz.*

Z ojczyzny brylantów.

Kto ich nie zna, kto ich nie widział, bodaj za wystawą sklepu, owych drobnych bryłek, utkanych z promieni słońca i barw tęczy, brylantami zwanych.

Zbyt cenne, aby mogły pozostać w ukryciu.

Wszyscy też to i owo o nich wiedzą. Wiedzą, iż w składzie chemicznym są samą prostotą, stanowi je bowiem węgiel bez żadnej domieszki; wiadomo dalej, iż twardością przechodzą wszystkie inne ciała (z wyjątkiem skrystalizowanego boru, którym je też naśladują); że kruche są przytem i łatwo roztłuc się dają; że zabarwiane bywają rozmaicie: na żółto, zielono, brunatno, czarno, błękitno i różowo, te dwie odmiany od bezbarwnych nawet cenniejsze.

My tutaj do wielu tych znanych szczegółów dodamy słówko o ojczyźnie cennych klejnotów.

Indje wschodnie, starożytny świat cudów, dostarczały ich wyłącznie aż do XVIII-go wieku. Pokłady górskie, w których się tu djamenty poławiają, powstały z okruchów wiekowych warstw skalnych, przymieszką gliny spojonych. Pokrywa je twardy pokład piaskowca, przez który z trudem przebijać się do wnętrza należy.

Dziś djamenty indyjskie rzadko spotykamy na rynkach europejskich; zbywane są na miejscu, gdzie nawet wyższych dosięgają cen, niż w Europie.

W r. 1827-ym Bernardino Fonseca Lobo odkrył w Serra da Frio (prowincja Minas Geraes) w Brazylji w płuczkach złota djamenty.

Później odkryto je w kilku innych miejscowościach. Rynkiem zbytu ich jest Paryż. Do r. 1871-go, t. j. do czasu pojawienia się w Europie djamentów z ziemi przylądka Dobrej Nadziei, Brazylja dostarczyła ich za 400 milj. marek, pomiędzy któremi znajdowały się niezwykle wielkie.

Dostarczają ich dziś przeważnie okolice przylądka Dobrej Nadziei.

W r. 1867-ym kupiec John O'Reilly zwrócił uwagę u jednego z posiadaczy farm w okręgu Hopetown na niezwykle błyszczący się kamyk. O'Reilly zbadał go bliżej i przekonał się, że był to czystej wody djament. Po odkryciu tem rzucono się natychmiast do poszukiwania klejnotu, w całym jednak Hapetownie nic nie znaleziono, odszukano je dopiero w namuliskach rzeki Waal, jednego z dopływów rzeki Oranja.

Wreszcie w r. 1870-ym pomiędzy doliną Waal a stokami rzeki Modder na bezwodnem, piaszczystem płaskowzgórzu natrafiono na charakterystyczne w swoim rodzaju pola djamentowe, których wydajność przeszła wszelkie oczekiwania.

Geologiczne warunki pokładów djamentowych, jakie tu spotykamy, nie powtarzają się nigdzie. Pod grubą warstwą martwicy wapiennej i czerwonego piasku, który całe płaskowzgórze pokrywa, napotykamy od czasu do czasu zagłębienia, kształtu kraterów, o średnicy od 200—300 metrów, wypełnione szaro-błękitnawą masą. Masa ta w górnych warstwach zwietrzała i brudna, w głębszych niezmiernie jest zbitą i twardą. Według zdania E. Cohena, pochodzi ona ze stopionych warstw skalnych, wybuchami wulkanicznemi na powierzchnię ziemi wraz z djamentami wyrzuconych.

Wydajność tych „gniazd" djamentowych jest bajeczną. Ogólna waga dobytych tam kamieni dochodzi do 40 milj. karatów, a więc około 8 tonn (tonna równa się 1,000 kilogramów), a wartość ich przedstawia 1,120 milj. marek.

Wydajność ta nadzwyczajna spowodowała obniżkę cen djamentów, aby jej zatem zapobiedz, utworzyła się kompanja z kapitałem 240 milj. marek „De Beer's Consolidated Mining Company, Limited", która, zakupiwszy kopalnie, postanowiła rocznie nie więcej jak 2—2½ milj. karatów wypuszczać na rynki handlowe.

Najbogatsze z afrykańskich kopalni djamentów leżą na terytorjum zachodniem kraju Griqua, który początkowo należał do wolnego państwa Oranje. Rząd angielski jednak, dowiedziawszy się o bogactwie tych okolic, z uwagi, iż cała niemal przestrzeń kopalniana należała do Mikołaja Waterboera, a ten w r. 1871-ym przyjął poddaństwo angielskie, zagarnął je na rzecz swoją. Wolne państwo Oranje protestowało długo przeciw temu zaborowi daremnie, aż wreszcie w r. 1876-ym Anglja, jako odszkodowanie, wypłaciła rzeczonemu państwu 1,800,000 marek. Przy Oranje zostały się tylko drobniejsze kopalnie, jak: Jagersfontein, Coffeefontein, z których pierwsza odznacza się wydajnością czystych zupełnie lub niebieskawo zabarwionych kamieni, a więc najcenniejszych.

Długi czas panowało do djamentów, pochodzących z Afryki, uprzedzenie. Twierdzono mianowicie, iż zwyczajnie bywają na żółto zabarwione. Pokazało się jednak z czasem, iż posiadają rozliczne barwy, a nawet cenną bardzo ciemno pomarańczową.

Przytem trafiają się tu kamienie niezwykłych rozmiarów. Między djamentami, dostarczonemi przez „General Diamond Mining Company of Socuth Africa" na wystawę paryską, a których ogólna wartość dochodziła do 20 milj. marek, znajdował się największy brylant na świecie o 228½ karatach, ceniony na 2 milj. marek. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Niezależnie od ogłoszonych przez nas książek po zniżonej dla prenumeratorów *Kurjera* cenie, nadmieniamy, że wyszłe w tych dniach nowości: ***Nowele Gomulickiego*** oraz ***Nowele A. J. Sęka,*** których cena wynosi po ***rublu,*** prenumeratorzy nasi nabywać mogą w kantorze oraz u roznosicieli *Kurjera* po ***kop. 70.***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* piszą: W drugiej połowie kwietnia odbędzie się w Petersburgu prekonizacja zamianowanych niedawno biskupów na wakujące katedry, w tej liczbie mohylewską, wileńską i płocką. Imiona kandydatów ogłoszone zostały w styczniu

uroczystość tę oczekiwani są w Petersburgu: arcybiskup warszawski Popiel i kilku biskupów.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, świeżo zatwierdzone przepisy o pracy małoletnich robotników fabrycznych wprowadzone będą w życie w lipcu r. b.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, pozostająca pod prezydencją dyrektora departamentu podatków [niestałych, r. t. D. Jermołowa, opracowała przepisy, wymierzone przeciw zmowie handlujących spirytualjami. Według projektu postanowiono za samowolne podwyższanie cen wyrobów spirytusowych pociągać do odpowiedzialności, jak za zmowę w celu podniesienia cen produktów żywności.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy radzie lekarskiej utworzona została pod prezydencją W. Paszutina komisja, złożona z 12-tu członków, która ma zająć się rewizją ustawy lekarskiej.

= Warszawska rada gubernjalna dobroczynności publicznej rozstrzygać wkrótce będzie projekta urządzenia w Kutnie i Włocławku przy miejscowych szpitalach oddziałów dla biednych położnic wraz z przytułkami dla niemowląt, tudzież nowego szpitala dla obłąkanych w Łowiczu, gdzie znalazłoby pomieszczenie 83-ch chorych mieszkańców gubernji warszawskiej. Projektowane nowe zakłady filantropijne urządzane i utrzymywane być mają tak z ogólnych funduszów rady gubernjalnej, jak i ze specjalnych. Łowicki szpital dla obłąkanych pomieszczony będzie w przeznaczonym na ten cel jednym ze starych gmachów.

= Z Gdańska donoszą nam, iż żegluga otwartą została urzędownie d. 18-go b. m.

= Dziś, t. j. d. 20-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w pracowni botanicznej, odbędzie się posiedzenie oddziału bjologicznego Towarzystwa badaczów przyrody przy uniwersytecie warszawskim, na którem p. E. Mejer mówić będzie o organach segmentalnych i płciowych u Lopadorhynchus i o zastosowaniu fotoksiliny przy robieniu preparatów mikro i makroskopowych, następnie zaś p. W. Chmielewski mówić będzie o stosunku jąder podczas rozmnażania się ustrojów niższych.

= Instytut głuchoniemych i ociemniałych otrzymał zaproszenie na zjazd przedstawicieli instytutów dla ociemniałych, mający się odbyć w Londynie w miesiącu czerwcu r. b.

= W ostatnich czasach zauważono, iż wiele wozów, tak próżnych, jak i ładownych zatrzymuje się na ulicach miasta bez żadnego dozoru. Dla zapobieżenia więc nieszczęśliwym wypadkom, p. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej zapisywać numera takich wozów i furmanów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu uszkodzenia bruku, ulica Leopoldyny, na przestrzeni od Nowogrodzkiej do Pięknej, na pewien czas zamkniętą została dla komunikacji kołowej.

= Członek sądu okręgowego warszawskiego, p. Konskow, na własne żądanie uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

= Młodszym ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus mianowany został p. Feliks Wójcikiewicz, lekarz miejscowy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Trupa russka daje jutro jedenaste przedstawienie, na które złożą się sztuki: „Stary jegomość” oraz „Prostaczka i uczony”.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro po raz dziewiąty z „Przyjaciółką żon” Lubowskiego.

* W teatrze Małym jutro wodewil „Żona papy”, z panią Zimajerową.

* P. Frenkiel objął rolę Nestorowicza w „Nietoperzach”, grywaną przez Żółkowskiego.

Wyborna komedja Lubowskiego ukaże się wkrótce znowu na deskach teatru Rozmaitości.

* Poranek na rzecz reżysera baletu p. Hipolita Meunier, święcącego w r. b. pięćdziesięciolecie pracy swej na scenie warszawskiej, posiadać będzie sporo atrakcyj.

Na program złożą się: komedja, operetka i balet.

Widowisko odbyć się ma w niedzielę przewodnią.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzoną będzie niebawem krotochwila z czeskiego Pflegra-Morawskiego p. t. „Telegram”.

Rzecz tę opracowali: pani Marja Grabowska i p. Ludwik Śliwiński.

= Teatr czeski.

Donosiliśmy już o urządzeniu teatrzyku letniego na Saskiej Kępie.

Przedsiębiorca zaniechał zamiaru organizowania nowej trupy, a natomiast wszedł w porozumienie z p. Bachorą, dyrektorem prowincjonalnego towarzystwa artystów czeskich.

Trupa ta składa się z kilkunastu osób, wystawiających wodewile i farsy.

Czeskie towarzystwo ma zjechać do Warszawy w początkach czerwca.

= Jutrzejszy.

Na raucie Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo w części koncertowej pod dyrekcją p. Cezara Trombiniego przyjęły udział: pani E. Trombini, pp. L. Aloiz, Aleksander Michałowski i E. Salto.

Następnie estradę zajmie orkiestra węgierska p. Mackay Bella, która grać będzie do końca zabawy.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera, w dzień zaś zabawy przy wejściu do sali od godz. 9-ej, a przy wejściu na galerję od godz. 8-ej wieczorem.

= „Wieczornica.”

Zapowiadana kilkakrotnie „wieczornica” w Towarzystwie wioślarskiem odbędzie się nareszcie w dniu jutrzejszym.

Pierwotny jednakże projekt przyjęcia do listy uczestniczących w zabawie i pań ustąpił ostatecznie miejsca czysto męskiemu zebraniu.

Organizatorami „bezdamnej” wieczornicy krzątają się mimo to nader energicznie około urozmaicenia wieczoru.

Ułożenie części muzycznej zabawy powierzono p. Ertlowi; deklamatorów, „gwizdaczy” itp. specjalistów dostarczyć ma zastępca chorego jeszcze ciągle gospodarza lokalu, p. Falęcki, w program zaś wieczoru między innemi wejdzie także i popis... fonografu, z którego „impresarjem” rozpoczęto już układy.

Zabawa tedy, acz czysto męska, zapowiada się nader zajmująco.

= Strauss w Warszawie.

W dniu jutrzejszym orkiestra wiedeńskiego „króla walca”. . przejedzie przez Warszawę.

Strauss na czele kapeli podąża do Petersburga, zaangażowany na czterotygodniowe występy w jednej z sal publicznych.

= Powtórna ocena.

Jak już zaznaczyliśmy, grono artystów, uproszonych przez p. Świerczewskiego dopełniło oceny szczegółów pomnika dla Kraszewskiego, pozostałych po ś. p. Janie Kryńskim.

Obecnie komitet budowy pomnika zwołuje znawców, celem powtórnego zbadania wartości robót.

W skład komisji wejdą: rzeźbiarze, architekt i bronzownik.

= Wystawa zabawek.

Otwarcie zapowiadanej w Petersburgu wystawy zabawek nastąpi d. 23-go b. m.

Deklaracje, dla których składania wyznaczono termin do dnia 15-go stycznia, już przyjmowane nie będą.

Początkowo uwzględniano zapisy wytwórców i sprzedawców, ostatecznie jednak tych ostatnich liczebnie ograniczono.

Z Warszawy w wystawie biorą udział firmy Strażyńskiego, Frenkla i in.

= Dekoracje z Afryki.

Znana pracownia na polu malarstwa przemysłowego pani K. otrzymała od państwa Rogozińskich ciekawy zbiór rozmaitych przedmiotów, używanych przez dzikich mieszkańców Fernando Poo.

Są to narzędzia muzyczne, kapelusze z drzewa korkowego, tkaniny z łyka drzewnego itp.

Pani K. otrzymanemi *curiosami* nader efektownie ozdobiła swoją pracownię.

= Żegluga.

Stan wody na Wiśle się obniża.

W południe notowano 8 stóp 5 cali.

Pomimo zapowiedzianego przez administrację żeglugi parowej Fajansa rozpoczęcia od dnia dzisiejszego jazdy w górę Wisły do Mniszewa parowiec nie został do tej miejscowości wysłany.

Ofiarą tego zawodu stali się podróżni, którzy przybywszy z bagażami na przystań, narażeni zostali na koszta i stratę czasu.

Do Włocławka odchodzące parowce podróżnych wielu nie mają, natomiast ładunek towarów znaczny. Za to na dystansie Warszawa - Płock, pomimo, iż cztery parowce codziennie krążą, ruch o wiele większy.

= Szulerzy.

Kółko ludzi, pragnących żyć bez pracy, zawiązało pomiędzy sobą coś w rodzaju stowarzyszenia szulerów.

Rycerze karcianego przemysłu sprowadzali do siebie naiwną młodzież i za pomocą znanych figielków wyzuwali ją z gotówki.

O sprawkach tych dowiedziała się policja, która szulerów wytropiła i zdemaskowała.

Epilog rozstrzygnie się niezadługo przed kratką sądową.

= Ku przestrodze!

Na sposoby biorą się.

Tym razem jednak nie boginie, ale łotrzykowie warszawscy.

Do pani S., mieszkającej przy ul. Wilczej bez żadnej męzkiej opieki i posiadającej parę pokoi do odnajęcia, wszedł w tych dniach jakiś jegomość, ubrany z waszecia, szukając mieszkania.

Zgodziwszy za dobrą cenę dwa pokoje, jak mówił dla hrabiny z Rom. Gr...ej, zarządził w nich pewne zmiany i obiecując najdalej za godzinę wypłacić należność, którą miał przynieść z kantoru, zabierał się bardzo spokojnie i poważnie do wyjścia.

W ciągu rozmowy pożegnalnej jegomość ów zaproponował nawiasem właścicielce mieszkania bardzo tanie kupno do spółki towaru łokciowego, skonfiskowanego na komorze.

Tanie kupno jest zawsze rzeczą łakomą, pani S. przeto zgodziła się chętnie na propozycję, że zaś pośpiech był wrzekomo potrzebny a pieniędzy do rąk człowieka nieznajomego dawać nie chciała, wyprawiła z niemi zaufaną i niemłodą już służącą, polecając obejrzeć towar, jeżeli będzie warto, uskutecznić wypłatę i zakupione rzeczy zabrać do domu.

Materje miały się znajdować na stacji towarowej kolei wiedeńskiej, dokąd nieobeznaną dobrze z Warszawą sługę mniemany spólnik miał zaprowadzić.

Tymczasem wyprowadził ją na czyste pole za rogatki jerozolimskie, gdzie jedynie dzięki interwencji dwóch przypadkowo spotkanych włościan, udało się wylęknionej kobiecie uniknąć wyraźnie zamierzonego rabunku.

Przedsiębiorczy aferzysta umknął, obrzucając przekleństwami niedoszłą swoją ofiarę.

= Na znany sposób.

Od pewnego czasu sklepy, a nawet i kantory prywatnych poważniejszych firm odwiedza młody żydek z rudą brodą, ubrany w długą kapotę i eleganckie futro, z charakterystycznym akcentem w sposobie mówienia i opowiada, że w powrocie z zagranicy do domu do jednego z miast w gubernjach zachodnich, został na dworcu kolei wiedeńskiej okradziony z pieniędzy i dowodów.

Opowiadanie to zmierza do uzyskania pożyczki dwóch rubli, potrzebnych mu niezbędnie, aby mógł dojechać do Łodzi, gdzie mieszka p. Schloss, jego przyjaciel, a niegdyś protegowany, obecnie dysponent jednego z największych w kraju towarzystw akcyjnych.

Owe dwa ruble przyrzeka solennie zwrócić za dwa dni z dodaniem dwudziestu pięciu rubli na ubogich.

Naturalnie, otrzymawszy dwa ruble, znika i nie wraca więcej.

Ponieważ w ostatnich czasach jegomość ten nadużył dobrej wiary kilku osób, otrzegamy więc czytelników przed tym nowym oszustem.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w posesji Ledwanowskiego, przy szosie radzymińskiej, ścinano uschły klon.

Ponieważ środki ostrożności nie były zastosowane, drzewo nazbyt energicznie podcięte zwaliło się z impetem.

Robotnik Wincenty Koślik uległ ciężkiemu uszkodzeniu klatki piersiowej, syn jego, 16-letni chłopiec, ma zgruchotaną nogę, a Karol Ledwanowski, brat właściciela posesji, otrzymał od uderzenia grubą gałęzią dotkliwą ranę w głowie.

= Smutny wypadek.

Zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej Tomasz Wojciechowski od kilku dni rozpoczął kurację za pomocą zawieszania się.

Odpowiedni przyrząd umieszczono w pokoju i lekarz, przy pierwszych dwóch zawieszaniach będąc obecnym, udzielał potrzebnych wskazówek.

Następnie przychodził obznajmiony felczer.

Wczoraj przecież domownicy bez felczera przystąpili do zawieszenia pacjenta.

Widocznie haki wbite w sufit obluzowały się, gdyż Wojciechowski po kilkunastu sekundach spadł na ziemię.

Podniesiono biedaka ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem i tak już osłabionej kości pacierzowej.

Życiu W. grozi niebezpieczeństwo.

= Nieostrożna jada.

Stangret omnibusu, Franciszek Kosakowski, wyjeżdżając z bramy hotelu Saskiego, najechał na p. Apolla Kuźmińskiego, który otrzymał od uderzenia dyszlem ciężką ranę w głowie.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej prywatny ekwipaż przejechał 6-letnią Zofję Stępień, którą z bolesnemi obrażeniami odniesiono do rodziców pod nr. 38-my przy ul. Nowogrodzkiej.

Sprawca wypadku, pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał bezkarnie umknąć.

= Na wizycie.

Wczorajszego wieczoru Sara Tepfer, zamieszkała pod nr. 49-ym przy ul. Leszno, przyszła w odwiedziny do Wandy Dobrowolskiej pod nr. 24-ty przy ul. Chłodnej.

Tu podczas wizyty T. urodziła dziewczynkę.

Niemowlę wkrótce po urodzeniu zmarło, a matka jest mocno chora.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej, w mieszkaniu krawca Bali Milbauera przy ul. Nalewki, od przewróconej lampy zapaliły się rozłożone na stole materje: jedwabne i aksamitne.

Ogień stłumiono, lecz Milbauer w spalonym lub zniszczonym towarze poniósł straty na sumę 800 rs.

W jednem z mieszkań, pod nr. 20-ym przy ul. Dzielnej, przez nieostrożność sługi zapaliła się portjera, oraz rozmaite sprzęty.

Przy ul. Wałowej pod nr. 11-ym, w młynie parowym, od iskry wypadłej z komina zapalił się dach.

W powyższych wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 22-go b. m. przyjmowane będą w biurze zarządu Towarzystwa akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zebraniu ogólnem Towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów, zapowiedzianem na d. 30-ty b. m.

— Do d. 22-go b. m. rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubogich, ubiegających się o przyznanie wsparcia z zapisu M. Lewy, przeznaczonego dla mieszkańców Warszawy, bez różnicy wyznania.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 17-ym b. m.: Zmarła tu nagle wskutek pomyłki w zażyciu lekarstwa Zofja z Lesińskich Kirchmajerowa, żona adwokata, osoba znana z wielkich przymiotów towarzyskich. Liczyła 28 lat.—W Dembicy zmarł sędziwy wiekiem Piotr Woźniakowski, od lat kilkudziesięciu dyrektor teatru prowincjonalnego w Galicji, niegdyś zdolny aktor.— Z odczytu, urządzonego przez panią Marję Konopnicką na dochód kolonij wakacyjnych, zebrano przeszło 200 złr. Przy niskich cenach wstępu kwota, jak na miejscowe stosunki, znaczna. — Wczoraj w hotelu Saskim odbył się oddawna zapowiadany raut na rzecz włościan, dotkniętych klęską nieurodzaju. Sale były przepełnione publicznością. Oprócz orkiestry, na zabawie tej dali się słyszeć: z deklamacją pp. Żelazowscy, lwowskie stowarzyszenie śpiewackie „Lutnia" wystąpiło z bardzo pięknym śpiewem chóralnym, solo śpiewała amatorka panna S., prof. Bylicki grał na fortepianie i t. d. Przy stolikach uproszone panie sprzedawały kwiaty, oraz artykuły spożywcze rozlicznych rodzajów. Resztki zapasów sprzedano przez licytację *in plus*, a że zabawa była ożywiona, dowodzi sprzedaż bułek po parę złr. za sztukę. Dochód z zabawy niezawodnie będzie znaczny. Urzeczywistnieniem pomysłu rautu zajęły się głównie panie: księżna Cecylja Lubomirska i profesorowa Browiczowa, oraz komitet, z młodzieży akademickiej złożony. Podczas rautu wydano jednodniówkę, w której na kilkudziesięciu ogółem piszących zamieszczono drobne utwory i aforyzmy następujących wybitniejszych nazwisk: Bartoszewicza, Bełcikowskiego, Blizińskiego, Rogosza, Ujejskiego, Z. Kaczkowskiego, Konopnickiej, Sarneckiego, Rodocia i t. d.

× **Maurycy Jokay** wybiera się w dłuższą podróż po wschodzie, w celu zbierania materjałów i wrażeń do wielkiej historycznej powieści, której bohaterem będzie Jerzy Rakoczy. Powieść rozgrywać się ma w Sycylji, Paryżu, Wiedniu, na Węgrzech i w Rodosto.

× **Figlarny więzień.** W więzieniu śledczem berlińskiem jedną z wielu cel więziennych zajmuje żona pewnego sekretarza pocztowego R., która za jakieś przewinienie zagrożona jest zamknięciem w domu poprawy. Parę dni temu, wieczorem, dozorczyni więzienia zajrzała okienkiem w drzwiach do celi pani R. i z przerażeniem spostrzegła naprzeciw u okna wiszącą postać kobiecą, złudnie do więźnia podobną. Wezwano tedy przełożoną, która wbiegłszy do celi, czemprędzej odcięła mniemanego wisielca. Ciało jednak wydało się dziwnie lekkiem, a gdy mu się bliżej przyjrzano, było sobie poprostu lalką zręcznie przez figlarną mieszkankę celi z własnych jej sukien uwitą i ku zmistyfikowaniu dozorczyni u okna zawieszoną. Panią R. odnaleziono pod łóżkiem duszącą się od śmiechu.

× **Gniazdem katastrof** wypada chyba nazwać stację w Elberfeld, miejsce wypadku z pociągiem, który z nasypu runął temi dniami w rzekę Wupper. Nie przebrzmiało jeszcze bowiem echo katastrofy tej, a już dzienniki donoszą o świeżej. Nastąpiło mianowicie tam zderzenie się pociągów: towarowego idącego z Barmen z pociągiem osobowym, przygotowanym na stacji do drogi ku Remscheid. Szczęściem, prócz znacznych uszkodzeń w wagonach, wypadku z ludźmi tym razem nie było.

× **16 razy** od czasu usunięcia się z prezydentury, t. j. od r. 1879-go, zmieniał się skład ministerjum francuskiego. Prezesami ministrów byli: Waddington, Freycinet, Ferry, Gambetta, Freycinet (2-gi raz), Duclerc, Fallières, Ferry (2-gi raz), Brisson, Freycinet (3-ci raz), Goblet, Rouvier, Tirard, Floquet, Tirard (2-gi raz), wreszcie Freycinet (4-ty raz). W tym tańcu gabinetów od 1871-go r. przewinęło się 19-tu ministrów wojny, t. j. co roku inny.

× **Niełada gratka** trafiła się temi czasy pewnemu antykwarjuszowi londyńskiemu. Odszukał on i nabył za 142 funt. st. stół dębowy, na którym lord-protektor, Oliwier Cromwell, podpisał wyrok śmierci na króla Karola I-go.

× **Porzucił proroka.** Temi dniami jeden z kamerdynerów sułtańskich, rodowity turek Hassan, zbiegł wraz z rodziną i wszystkiem z Konstantynopola do Grecji, gdzie przeszedł na wiarę grecko-katolicką. Na chrzcie odstępca proroka przyjął imię Focjusza.

× **Postępowi złodzieje.** W Chicago posługują się już dziś elektrycznością nawet rzezimieszki uliczne. Pewna kobieta, nazwiskiem Jacobsen, przechodząc wieczorem ulicą, napadniętą została przez dwóch opryszków. Jeden z nich dotknął jej ręki kawałkiem metalu, poczem doznała tak silnego wstrząśnienia elektrycznego, iż padła ogłuszona na miejscu. Gdy przyszła do siebie, torba jej ręczna, zegarek i paczka ze sprawunkami, które niosła do domu, ulotniły się bezpowrotnie.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.
LUDWIKA Z BOBRÓW-PIOTROWICKICH
hrabina Maurycowa Potocka,
po krótkich cierpieniach zakończyła życie dnia 19 marca r. b. w Zatorze (Galicja).
O dniu nabożeństwa żałobnego i pogrzebu oddzielne zawiadomienie ogłoszone będzie. —1137—

† W dniu 22-im marca, to jest w sobotę, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, odprawione zostanie nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. **Józefy z Sieradzkich** 1-go ślubu **Szymańskiej,**
2-go Dudzińskiej,
na które pozostały mąż zaprasza. —1128—

† Ś. p. Józef Jarkiewicz,
b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19-go marca 1890 r., przeżywszy lat 68. W smutku pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 21-go marca, w kościele WW. Świętych, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1138—

† Ś. p. **DOROTA Z SCHMANÓW**
MICHAELIS,
obywatelka miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 19-ym marca 1890 r. przeżywszy lat 83. Pogrążeni w smutku: syn, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim dnia 21-go b. m., tj. w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1133

† Ś. p. **LEON WYSZYŃSKI,**
lekarz wolnopraktykujący w mieście Zambrowie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 18-go marca r. b., przeżywszy lat 34. W nieutulonym żalu pozostali: ojciec, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, które ma się odbyć dnia 21-go marca r. b. —1136—

Henio Hall,
syn Anieli i Jerzego, w dniu 14-ym marca, mając lat jedenaście, po krótkiej i ciężkiej chorobie, żyć przestał, pogrążając w głębokim smutku rodziców, rodzeństwo i babkę. —1134

† Dnia 22-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. **Wincentego Surzyckiego**, studenta politechniki w Zürichu, zmarłego w Gleichenbergu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka, siostra i brat zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —1123—

† **Podziękowanie.** — Wszystkim, którzy raczyli w dniu 16-ym b. m. oddać ostatnią przysługę i odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. męża mego **Władysława Mianowskiego**, a mianowicie księdzu prefektowi Ignacemu Glińskiemu, który raczył eksportować zwłoki na cmentarz, oraz kolegom, przyjaciołom i znajomym, składamy serdeczne „Bóg zapłać".
—1135— **Julja Mianowska z dziećmi.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Mosk. wied. zamieściły korespondencję z Warszawy o warunkach działalności banku włościańskiego w Królestwie Polskiem. Czytamy tutaj pomiędzy innemi:

„Pożądaną jest rzeczą, aby działalność tutejszego banku włościańskiego była zupełnie wolną od wszelkiej interwencji lub kontroli miejscowego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Jeżeli pozostanie choćby najmniejszy pozór do mieszania się tej ostatniej instytucji, można z góry uważać całe przedsiębiorstwo za chybione. Zamiast obdarzenia ziemią tutejszych włościan bezrolnych, których liczą od 700,000—1,000,000, lub powiększenia własności mniej zamożnych, stworzona zostanie czasowa wymiana ziemi na czas niedogodny dla większych właścicieli ziemskich. Jak tylko warunki się zmienią, jak tylko gospodarowanie na roli stanie się nieco zyskowniejsze, wtedy w ten lub ów zręczny sposób ziemia zacznie przechodzić z rąk włościan do dawnych jej posiadaczy. O-ile zaś używane są tutaj pewne sposoby, dowodzi fakt następujący. Jak powiedziano wyżej, postanowienia komitetu organizacyjnego zezwalają, aby działy włościańskie w rozmiarze 90 mórg otrzymywały pożyczkę z Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W ostatnich czasach urządzono następującą sztuczkę: Pewien włościanin skupuje u sąsiadów 90 morgów gruntu, a następnie zwraca się do Towarzystwa o pożyczkę. Pożyczkę wydano i wniesiono do hypoteki, przyczem zapisano poniżej dawnych właścicieli ziemi, którzy nie otrzymali jeszcze w całości pieniędzy, jako dłużników, zgodnie z przepisami Towarzystwa. Nowonabywca nie płaci wcale rat i własność jego w terminie sprzedaną być musi przez licytację każdemu stającemu do przetargu. Utrzymał się przy licytacji żyd, który nabył grunta włościańskie za sumę Towarzystwa. Cała sztuczka była też pomysłem owego żyda, który podstawił chłopa i nabył ziemię za zwrotem pożyczki Towarzystwa z doliczeniem drobnych procentów i kar."

Dalej znów korespondent pisze:

„Moment, w którym bank włościański zaczyna swą działalność, wybrany jest dobrze skutkiem więcej niż dostępnej ceny ziemi. Dotychczas niewiele słychać o układach co do nabycia ziemi przez włościan. *Kurjer warszawski* wylicza zaledwie 14 operacyj tego rodzaju. Może to i lepiej: pożytecznem jest, aby kupowanie ziemi przez włościan odbywało się wyłącznie z inicjatywy banku, a inicjatywa taka może nastąpić dopiero po urzędowem otwarciu filji banku, t. j. w początkach przyszłego miesiąca. Oprócz tego wiadomem jest dobrze, iż zaofiarowanie ziemi będzie bardzo znaczne, jak również i to, że licznemi są deklaracje włościan co do nabywania gruntów. Zaczęto odnawiać też i dawne układy niedoszłe do skutku z różnych przyczyn. Dziś wobec bliskości tranzakcyj właściciele zaczynają obniżać swe żądania o 20 do 25%. O ile chętnie włościanie będą nabywali ziemię dowodzi fakt, że na lewym brzegu Wisły pomiędzy Pilicą i granicą austrjacką włościanie bez żadnej obcej interwencji nabyli ziemi za całe miljony.

Z wielce pożyteczną inicjatywą wystąpiła kobieta lekarz pani Witte we wsi Rożdiestwienskoje w powiecie carskosielskim. Oto, co niedziela pani W. urządza dla włościan pogadanki z dziedziny hygieny w sposób możliwie najpopularniejszy, dostępny dla kółka prostych słuchaczów. Na pewnej pogadance była mowa o powietrzu, oddychaniu, wentylacji, ogrzewaniu i t. d. Na innych pogadankach, oprócz zasad utrzymywania zdrowia, ma być prowadzony przystępny wykład leczenia najprostszych chorób, niesienia pierwszej pomocy w razach nagłych i t. d. Właściciel majątku, p. Rukawiszników, otrzymał od p. ministra spraw wewnętrznych odpowiednie zezwolenie na urządzanie wzmiankowanych pogadanek.

Przygotowania do otwarcia zapowiedzianej na ostatnie dni postu wystawy zabawek w Petersburgu zbliżają się ku końcowi. Wystawa pomieści się w salach Muzeum pedagogicznego, które odpowiednio udekorowano. Lista wystawców obejmuje obecnie cyfrę 160. Główny nacisk zrobiono na wyrób zabawek przez włościan, co w znacznych rozmiarach praktykuje się w gubernjach wewnętrznych Rosji. Ciekawe są również kolekcje zabawek etnograficznych (ludów azjatyckich itd.). Na wystawie urządzone będą specjalne bufety dla małoletnich gości. Sprowadzeni specjalnie robotnicy będą prezentowali odwiedzającym sposoby wykonywania niektórych zabawek. Dzień otwarcia wystawy nie został dotąd postanowiony."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj wniósł rząd do rady państwa projekt wyznaczenia bezzwrotnej zapomogi w sumie 700,000 złr. dla dotkniętej nieurodzajem i głodem ludności włościańskiej w Galicji. Koło polskie niezadowolone jest z projektu, przemawiało bowiem za kredytem 2½-miljonowym.

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj do późnej nocy toczyły się żywe rozprawy w komisji budżetowej rady państwa nad projektami rządowemi w sprawie indemnizacji galicyjskiej, tudzież nowej zapomogi dla ludności dotkniętej głodem w Galicji. Niemieccy posłowie liberalni przemawiali żywo za tym ostatnim projektem. Zeithammer wniósł przekazanie rozstrzygnięcia sprawy indemnizacyjnej trybunałowi państwa (*Reichsgericht*).

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przy wczorajszych wyborach do rady municypalnej Wiednia antisemityzm odniósł wielkie zwycięztwo. Prawie wszystkie okręgi wyborcze, z wyjątkiem centrum miasta, wybrały kandydatów antisemickich.

Budapeszt 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Organa skrajnej lewicy przewidują z ubolewaniem,

że niebawem przyjdzie do zjednoczenia się umiarkowanej opozycji (frakcji hr. Alberta Apponyiego) z partją rządową.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na życzenie cesarza ma być podjętą gruntowna reforma całego systemu szkolnego w Prusiech w duchu silniejszego uwzględnienia pierwiastków nowożytnej cywilizacji, żywiołu narodowego i zasad kształcenia charakteru.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mówią, że konferencja wszystkich jenerałów komenderujących, która się wczoraj odbyła, poświęconą być miała rozbiorowi dwóch pytań: czy należy zrzec się siedmiolecia budżetu wojennego (septennatu) i czy możliwem jest skrócenie służby w piechocie?

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Przybywającego tu jutro zrana księcia Walji cesarz przyjmie na dworcu w towarzystwie wszystkich obecnych tu w tej chwili członków niemieckich rodzin panujących.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzienniki radykalne nie są zadowolone z pierwszych wystąpień gabinetu Freycineta. *Figaro* chwali zamiar rządu poskromienia nazbyt daleko idących żądań radykalizmu. *Journal des débats* wzywa do walki przeciw temu kierunkowi, który już tyle nieszczęść i przesileń sprowadził na rzeczpospolitą.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Głośna sprawa bankructwa *Société des métaux* sądzoną będzie w d. 6-ym maja przez paryski sąd policji poprawczej.

Haga 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd przedstawił sejmowi projekt przedłużenia o jeden rok służby w milicji i zapowiedział rychłe wniesienie projektu zaprowadzającego powszechną służbę wojskową w Holandji.

Rzym 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziewięciu jenerałów przeniesiono ze służby czynnej w stan rozporządzalności.

Zanzibar 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sultan za zgodą Niemiec wysłał dwóch pełnomocników, celem zapośredniczenia pokoju pomiędzy niemcami i krajowcami na niemieckiem wybrzeżu wschodnio-afrykańskiem.

Dymisja ks. Bismarka.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— *Reichsanzeiger* i dzisiaj nie ogłosił jeszcze dymisji ks. Bismarka. Przesilenie kanclerskie pochłania do tego stopnia powszechne zajęcie, iż nawet prace konferencji robotniczej, które interesowały najżywiej wszystkie koła polityczne, usunęły się na plan drugi. *Nord. allg. Ztg.*, która rejestrowała dotąd tylko głosy prasy, stwierdza dzisiaj, że za następcę ks. Bismarka na urzędach kanclerza niemieckiego i prezesa ministrów pruskich, w parlamencie i prasie uważanym jest powszechnie komendant 10-go korpusu (hanowerskiego) jenerał Caprivi, który od poniedziałku bawi w Berlinie.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* powiada: Dotychczasowa zwłoka w urzędowej publikacji ustąpienia ks. Bismarka dowodzi tylko, że formalnościom dotąd nie stało się zadość. *Koelnische Ztg.* donosi, że cesarz w dniu wczorajszym przyjął dymisję ks. Bismarka ze wszystkich urzędów. Powołanie jenerała Caprivi na jego zastępcę nie ulega już żadnej wątpliwości.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Za główny powód rozłamu pomiędzy cesarzem i ks. Bismarkiem uważają kwestję robotniczą. Kanclerz sprzeciwiał się wszelkiemi siłami zwołaniu konferencji. Cesarz nie uznaje potrzeby praw wyjątkowych przeciw socjalistom i przemawia za zgodą. Cesarz zachowuje się wobec przesilenia kanclerskiego z zimną krwią. (*Aj. póln.*)

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wolnomyślny *Berliner Tagblatt* stwierdza, że wszystkie stronnictwa opuściły ks. Bismarka; najwięcej jeszcze współczucia okazują dla niego w tej chwili krytycznej wolnomyślni. Dziennik przypomina, że nawet w kwestjach polityki międzynarodowej, jak samoańska i szwajcarska (o Wohlgemutha; *przyp. red.*), postępowanie ks. Bismarka nie zdradzało już tej siły i pewności, jaka cechowała go dawniej. *Vossische Zeitung*, krytykując surowo politykę wewnętrzną kanclerza, tak się wyraża: Zmiana jego przekonań handlowo-gospodarczych zbałamuciła masy narodu, nie zadawalając ich. Własne dzieła kanclerskie sprowadziły jego upadek. Uważa on się za twórcę nowoczesnej polityki socjalnej, a tymczasem polityka ta przechodzi po nad nim bez miłosierdzia do porządku dziennego. Zaczął reformę finansów i nie podołał jej.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—*Frankfurter Zeitung* powiada: Każdy to czuje, że zaszedł fakt epokowy. Nie ze względu na osobę ks. Bismarka; widziano już upadek potężniejszych i większych ludzi. Ale upada systemat Bismarka; umiera on wobec młodzieńczego tchnienia nowej epoki, która dobywa się z łona ludu i władnie już nawet duchami, przebywającemi na wyżynach. Nie intrydze, nie współzawodnictwu ulega żelazny kanclerz. Ustępuje on wobec świadomości, że czas jego się skończył, a wymaganiom nowego nie wystarczy. Nie w różnicach temperamentu, ale w rdzennie różnem pojmowaniu wielkich pytań socjalnych i politycznych, które są treścią nowej doby, tkwi przyczyna rozdziału pomiędzy kanclerzem i jego monarchą. Cesarz dowodzi każdym swoim krokiem, że chce panować; dotąd panował Bismark. Jakiekolwiek czekają nas przejścia i doświadczenia, upadek systemu bismarkowskiego świat cały powita, jak zbawienie.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— *Kölnische Ztg.* donosi, że minister robót publicznych, Maybach, podaje się także do dymisji i niezawodnie ją otrzyma.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—Budzi tu powszechne zajęcie fakt, że w chwili tak decydującej o losach państwa i Europy szef sztabu jeneralnego, hr. Waldersee, udał się na cztery tygodnie do Włoch. Wynikłe ztąd pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy cesarzem a hr. Waldersee nie mają żadnej podstawy. Ten ostatni, ze względu na żywotne interesa armji, nie może w tej chwili opuszczać urzędu szefa sztabu jeneralnego, na czele którego niedawno stanął.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Książę Bismark oświadczył włoskim delegatom na konferencję, że i na przyszłość drogi polityczne Włoch i Niemiec pozostaną jednakie i wspólne.

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze wyrażają się o ustąpieniu ks. Bismarka z wielką powściągliwością, unikając tendencyjnie wszelkich przepowiedni na przyszłość. Frakcja narodowców niemieckich w izbie deputowanych przyjęła wiadomość z przerażeniem, lewica zaś austrjacko-niemiecka obojętnie, dając tem wymowny dowód swego szczerego patrjotyzmu austrjackiego. Młodoczesi triumfują, Vaszaty powiedział głośno: „Upadek Bismarka, to koniec przymierza potrójnego!"

Paryż 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Temps* powiada: W walce, jaką dynastja Bismarka toczyła z dynastją Hohenzollernów, upadła pierwsza. Odtąd Europa liczyć się będzie tylko z Wilhelmem II-gim.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [illegible] (wczoraj 219.75)
Ruble na dostawę [illegible] (wczoraj 218.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go marca.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 45.60 i 45.57½. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.70, 45.65, 45.62½, 45.60, 45.57½, 45.55 i 45.50, przeważnie jednak po 45.62½ i 45.60, żądając 45.65. Inne niemieckie miasta bankowe długoterminowe zbywano po 45.55 i 45.45, krótkoterminowe zaś po 45.50, 45.47½ i 45.40. **Londyn** krótki notowano po 9.23, w zaofiarowaniu po 9.22. **Paryż** krótki nabywano po 36.90 i 36.85 przy chęci zbycia po 36.85. **Wiedeń** krótki chciano osiągną 77.75.

Godzina **12**. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Tabela wygranych 2 klasy 154 loterji klasycznej.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 458R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

Poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 384R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna francuzka za polski, russki lub muzykę. Żórawia 15, m. 10. 8292

Proponuję za konwersację russką lekcje francuzkiego. Hoża 24, m. 9. 8297

Szukam obiadów za francuzką konwersację. Marszałkowska 85—10, do 1-ej. 8334

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57—24. 8322

Student doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj. Jerozolimska 56—13. 8268

Posady i prace.

A) Młody człowiek z 4-klasowem wykształceniem poszukuje parogodzinnego zajęcia po południu. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Zygmunt". 8080

Ajent doświadczony i energiczny potrzebny zaraz do księgarni H. Olawskiego, Mazowiecka № 6. 8199

Bona polka, młoda, z początkami francuskiego i muzyki, poszukuje miejsca do dzieci lub do zajęcia się domem. Wiadomość: ul. Solna № 8, mieszk. 18. 8299

Do wyrobów gumowych potrzebne podręczne i uczennice. Złota 26. 8273

Dyrektrysa obeznana z krojem wiedeńskim i paryskim oraz kwalifikacją do samodzielnego dyrygowania większą konfekcją damską, życzy sobie zmienić posadę od 1 lipca r. b. do pierwszorzędnego interesu za granicą. Oferty pod adresem A. Arendt i S-ka, Poznań, W. Ryczerska. 820r

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Miodowa 17, Szmidel. 7131

Do apteki w dużem powiatowem mieście potrzebny uczeń. Wiadomość: Ceglana 1, mieszk. 21. 8063

Do krawatów potrzebne są podręczne i uczennice. Ogrodowa 5, m. 20. 8032

Koncesjonowane przez władzę biuro redagowania próśb, tłómaczeń różnych dokumentów oraz wszelkiej korespondencji. Plac Krasiński 3. 7975

Kasjer z kaucją rs. 600 potrzebny, pensja 40 rs. miesięcznie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 796r

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Widok 19, na dole. 821r

Kucharka poszukuje miejsca. Marszałkowska № 63, stróż wskaże. 8016

Lekcje wypalania na drzewie udzielają się w pracowni malarskiej przy ulicy Królewskiej № 27, S. Miniewska. 7912

Magazyn Pariset, Nowy-Świat № 41, potrzebuje panien kompletnie uzdolnionych do upinania sukien i do nauki. 7533

Młody człowiek, wychowaniec szkoły technicznej, rysownik, poszukuje zajęcia u pp. inżenierów, fabrykantów w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty: kantor Kurjera pod „Potrzebujący." 7586

Młodsza z dobremi świadectwami poszukuje miejsca, zna również język russki. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami K. Ch. 365. 9067

Mechanik, maszynista z kaucją 1,000 rs. gotowych pieniędzy, poszukuje posady do budującej się od kolei fabryki, cukrowni, agronomji lub w Warszawie. Oferty proszę złożyć listownie w Kurjerze Warsz. „dla Maszynisty." 7566

Maszynistka potrzebna natychmiast. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 8270

Maszynistka potrzebna niezwłocznie. Pensja 15 rs. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 8361

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się dobrze na kuchni, potrzebuje miejsca do jednej osoby. Wiadomość: ul. Złota № 40, mieszk. 12. 8266

Osoba młoda, ewangeliczka, posiadająca świadectwo z ukończenia pensji, mogąca się zająć domem lub dziećmi, poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze pod W. B. 8307

Potrzebna osoba w średnim wieku, doświadczona w pielęgnowaniu małych dzieci. Kilkoletnie świadectwa są koniecznie wymagane. Wiadomość: Ujazdowska 17, mieszk. № 2, od 10 do 12-ej w południe. 8039

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do dozoru osoby słabej na wieś. Żórawia № 1, na 1-ej piętrze. 8048

Panny podręczne do okryć i sukien potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa 4. 7989

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 8246

Potrzebne panny do staników zaraz. Dzielna № 16, m. 6. 8185

Poszukuję posady magazyniera, ekspedytora, z kaucją. Waliców № 13, w sklepie. 8345

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne do spódnic. Magazyn Elizy, Świętokrzyska 3. 8258

Potrzebne panny do staników zdatna i podręczna zaraz. Aleja Jerozolimska № 56, mieszkania 14. 8259

Panna potrzebna do spódnic. Elektoralna 10, mieszkania 8. 8282

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz lub od Wielkiej Nocy. Plac św. Aleksandra 14, m. 4. 8284

Potrzebne panny zdolne i podręczne do staników. Aleksandrja 15. 8350

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i spódnic upinania, oraz dziewczynki do nauki. Marja Schesz, Nowy-Świat 44. 8351

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne oraz maszyna Singera do wynajęcia. Ul. Świętojańska 3, m. 6. 8346

Potrzebna jest zaraz panna do gorsetów. Szkolna № 8. 8342

Potrzebna zaraz panna zdolna do upinania i podręczna. Senatorska 4, piętro 1-sze, mieszkania № 15. 7802

Potrzebna panna do krawieczczyzny do domu prywatnego. Szkolna № 5, m. 17. 8341

Potrzebna jest od 1-go kwietnia kucharka, umiejąca dobrze gotować, z kilkoletniemi świadectwami. Wiadomość: Trębacka № 4, mieszkania 3. 8329

Potrzebne panny zdatne do szycia sukien zaraz. Twarda 6, m. 30. 8327

Potrzebna bona francuzka. Mokotowska 59, mieszk. 9, godziny 9—12. 8312

Potrzebne podręczne do trykotów. Mostowa № 18, mieszk. 6. 8304

Potrzebne maszynistka, podręczne i do nauki do trykotów. Świętojańska № 2, mieszkania 20. 8308

Potrzebne zaraz zdolne podręczne i do nauki. Kościelna № 15, m. 12. 8301

Potrzebny od 1-go kwietnia do interesu ajenturowo-technicznego jako praktykant do czynności biurowych i na mieście młody człowiek z dobremi referencjami, gruntowną znajomością języka russkiego i ładnym charakterem pisma. Ochota do pracy, inteligencja i ruchliwość koniecznie wymagane. Oferty oznaczone numerem anonsu do kantoru Kurjera. 8291

Potrzebne są panny do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszk. 20. 8300

Potrzebna jest maszynistka do drobiazgów do maszyny Whelera-Wilsona. Wąski Dunaj № 6, m. 6. 8239

Panny zdolne do staników i do haftu potrzebne są zaraz do pracowni Innocenty, Marszałkowska 119. 8288

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Marszałkowska 111, m. 11. 8287

Potrzebna osoba średniego wieku, doświadczona w pielęgnowaniu dzieci, do dziewczynki dwuletniej. Świadectwa wymagane. Smolna 11, mieszk. 3, od 9—12-ej w poł. 824r

Potrzebne panny do staników zaraz. Wspólna № 38, mieszk. 2. 8356

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 150. Bielańska 21, m. 5. 8360

Panna podręczna do staników potrzebna zaraz. Zielna № 17, mieszk. 18. 8362

Potrzebna panna do spódnic. Ulica Szpitalna № 3. 8367

Potrzebna jest podręczna i uczennica do spódnic. Ul. Freta 13, m. 2. 8368

Potrzebne są panny podręczne do staników i spódnic. Zielna № 39 7300r

Rzemieślnik poszukuje miejsca rządcy domu, lub same prowadzenie meldunków, obeznany z tą czynnością od lat 9-iu, z dobrą rekomendacją. Wiadomość ul. Tamka № 37, mieszkania 9. 7429

Rządca-agronom, kawaler, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość: ul. Piękna 19, u rządcy domu. 8030

Urzędnik przyjmie rządztwo meldunkowe za pokój. Oferty „Urzędnikowi" przyjmuje kantor Kurjera. 8271

Umiejący czytać, pisać, znajdzie popołudniowe stałe zajęcie: odnoszenie książek, odbiór pieniędzy, wynagrodzenie 10—12 rs. miesięcznie, kaucja wymagalna. Oferty „Zajęcie" przyjmuje Kurjer. 8336

Uczniów dwóch potrzeba zaraz do jubilera. Dunaj Wąski 16, m. 7. 8295

W. P. budowniczowie, inżenierowie, jeometrzy, jak i obywatele miejscy i wiejscy, proszeni są przez technika-jeometrę, wskutek choroby zrujnowanego materjalnie, o kopje planów, ułożenie rejestrów i t. p. pracę. Reflektujący się łaskawie, zechcą nadsyłać adresa na ręce W-ej Mickiewiczowej, Nowy-Świat № 19, m. 9, pod wyrazem „Technik", a będą mieli prócz sumiennego i jaknajtańszego wykończenia powierzonej pracy, duchowe zadowolenie, albowiem dopomogą ojcu licznej rodziny i matce chorobą złożonej. 817r

Za 2 godziny kroju szycia i niemieckiego żąda się pokoju. Nowy-Świat 37, m. 3. 8359

50 rs. za wyrobienie miejsca rządcy lub jego pomocnika do majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskrecja zapewnia się. Oferty pod lit. „A. D. M. Agronomowi" kiosk róg Żórawiej i Kruczej. 8298

Kupno i sprzedaż.

Alkohol, spirytusy, wódki różne, koniak kuracyjny, wina węgierskie wytrawne i słodkie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, włoszczyznę suszoną, kompoty z owoców. poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

A. Sikorski, Żórawia 4, otomany jutą kryte rs. 26, szeslongi i sofki jutą lub ceratą kryte po rs. 17, garniturki małe 40, stoliki orzechowe rs. 8, większe czarne 15. 7720

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal № 25, m. 8. 7743

Binokle, okulary pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 6913

Bufetowe krzesła do sprzedania. Ul. Długa № 5, m. 8. 7742

Do sprzedania pianino 350 rs., klatka papugi. Sienna 21—5, od 10—2-ej. 7918

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, serwety, juty od 40 kop., kretony Tow. Akc. „Zawiercie" u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka № 16. 455r

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce z fabryki Wiljoma, duży kredens dębowy wewnątrz lipowy, bogato rzeźbiony, duży garnitur mebli orzechowych, biurko z francuskiego orzecha, żyrandol naftowy trzylampowy, lampa salonowa, lampa zwyczajna, stoliki do kart, lustra w orzechowych ramach, lambrekiny, duży dywan i serweta. Wiadomość każdego dnia od godz. 12-ej w poł. do 8-ej wieczorem. Książęca 4. 8352

Dwa lustra stare, półpięta łokcia wysokie, dwa szerokie, za 50 rs. Twarda 24, mieszkania 6. 8353

Do sprzedania szeslong za rs. 15. Orla 12, m. 13. 8344

Do sprzedania garnitur mebli, lustro, dywan firanki. Ulica Bracka 20, wiadomość u stróża. 8272

Dwie szafy inkrustowane z herbem Leliwa do sprzedania. Ulica Parkowa № 25. Tamże „Bluszcz" od r. 1870. 8279

Do sprzedania biurko antyk, garnitur koralowy starożytny, neseser podróżny, miednica z dzbankiem frażetowska, cukiernica srebrna, taboret na szrubie. Nowogrodzka 17, m. 16, od 10—1-ej. 8176

Fortepian Budynowicza, krótki, czarny, do sprzedania za 160 rs. Zielna 26, m. 22, od 10—2-ej po południu. 8337

Dywany angielskie, serwety, kołdry, chodniki, firanki białe, crême, juty, utrechty, kretony—wielki wybór. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 818r

Fortepian czarny, krótki, półsiodmej oktawy, 150 rs. Bracka 12, skład węgla. 6787

Faeton mało używany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 7605

Fortepian krótki sprzedaję za rs. 90. Solec 93. m. 23. 7879

Fortepian za rs. 60. Chłodna № 60, mieszkania 15. 7928

Fortepian krótki 7 oktaw, zagraniczny, rs. 290. Daniłowiczowska 4, lombard. 8347

Fortepian za rs. 75 do sprzedania. Śliska 27, stróż wskaże. 8340

Fortepian do sprzedania lub do wynajęcia. Leszno 18, m. 32. 8290

Fortepian Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 8113

Fortepian zagraniczny krótki do sprzedania za rs. 275. Długa 25, lombard. 7776

Garnitur, szafy, łóżka, bibljoteka, kredens stół, toaleta, biurko. Zielna 24. 8051

Grzyby suszone litewskie 50 kop. funt. Złota 22, m. 2. 8232

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 7843

Kupię pianino czarne, eleganckie, z dobrym głosem. Oferty z ostateczną ceną w Kurjerze pod „Eleganckie pianino". 8187

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 6143

Kanapka, dwa krzesła rs. 19, otomana 20, szeslong damski 15, szeslong orzechowy 15, Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 8364

Lando i karetę podwójną sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 7882

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8354

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 7744

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Meble tanio, garnitur używany urzędowej roboty i inne meble. Leszno № 15, u tapicera. 7631

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na dole. 7913

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8229

Meble mahoniowe rypsem bordo kryte, urzędowej roboty, tanio sprzedam. Nowolipie 25, m. 9. 8002

Masło litewskie wyborowe sprzedaje się każdodziennie do południa. Wiejska № 14. 7309

Owies orłowski do siewu (rychlik), b. plenny, sprzedajemy po 105 kop. za pud z workiem lub rogożą, franco skład nasz, E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 828r

Potniki, smoczki i rurki gumowe do mamek sztucznych, najczyściejsze, najtrwalsze i najtańsze poleca fabryka wyrobów gumowych **Tymczasowy skład: Złota 26.** 7602

Paltocik pluszowy, żakiet, kilka sukien, kapelusze, do sprzedania tanio. Zgoda 5, mieszkania 2[illegible], Zofja. 8370

Pianino lipskie firmy „Breitkopf Haertel" do sprzedania za 175 rs. Oglądać można od 12 do 2-ej, Aleja Ujazdowska № 29, mieszkania 1. 8331

Pianino prawie nowe do sprzedania, rs. 250 lub wynajęcia. Karmelicka 30, m. 3. 8319

Pieska pokojowego, czarnego, ze złych, kupię; może być pudelek. Zgłoszenia: kantor Kurjera P. 20. 8306

Płaszczyk wełniany z koronkami krem, długi, dziecinny, do sprzedania. Nowogrodzka 17, m. 9. 8262

Powóz na jednego lub parę koni, z uprzężą i liberją, do sprzedania za 275 rs. w mleczarni na Foksalu. 615r

Serów litewskich prawdziwych w wyborowym gatunku, otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe główki po 23 kop. funt, na pudy po 8.40, oraz inne sery od 20 do 27 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 827r

Stół owalny, lustro duże, 3 oleodruki, tanio do sprzedania. Freta 9—21. 8263

Suknia granatowa w modny deseń, zupełnie nowa, modnie zrobiona, do sprzedania z powodu żałoby za rs. 20, oraz ciemnej wełny łokci 12 za rs. 7. Ulica Widok 3, sklep sprzedaży. 819r

Szynki litewskie, kiełbasy i inne wędliny Mokotowska 42, do 1-ej. 8355

Tanio do sprzedania sakpalto nowe, materjał dobry, polskiej roboty. Wiadomość w kantorze, ulica Marszałkowska № 118, róg Złotej. 8256

Urządzenie sklepowe i maszyna Singera nożna do sprzedania. Krucza 22, m. 22. 8320

Zupełna wyprzedaż piór strusich fabryki „Teresiny" o 25% niżej kosztu. Tłomackie 2. 8363

Zegar antyk do sprzedania. Wilcza № 27 **mieszk. 3.** 8324

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian zagraniczny, **krótki,** z ładnym tonem, za rs. 450, **kosztował 900 rs.** Leszno 23, m. 11, od 10—5-ej, **z wyjątkiem niedziel.** 8310

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania kozetka, foteliki, szafa, stół, rolety, firanki, garnitur do umywalni. Orla 4, m. 1. 8264

Zupełna wyprzedaż kapeluszy, czapek męzkich i dziecinnych, płaszczyków, sukienek, fasonów filcowych damskich, kołnierzy męzkich. Hoża № 11, mieszk. № 1. 8277

Interesa handl. i mająt.

Ajent w Kijowie stale zamieszkały i z miejscowością dobrze obeznany, poszukuje zastępstwa firm tutejszych. Oferty proszę składać w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. T. M. 823r

Dzierżawa donacyjna do odstąpienia oraz do sprzedania majątek niewielki w okolicach Warszawy, z ładną rezydencją. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 10 i od 3 do 5-ej. 7817

Dom na wypłaty przy ul. Marszałkowskiej № 55, z placem od dwóch ulic, z ogródkiem, stajnią i wozownią. 8221

Dystrybucję z galanterją i materjałami piśmiennemi, egzystującą lat 14 z dobrem powodzeniem, sprzedam. Wiadomość: ul Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 8230

Do zamiany dom wartości 100,000 rs., 8,000 rs. dochodu br. dający, na majątek około 10 do 14 włók, w dobrej ziemi, kompletnie zagospodarowany, z dopłatą. Opis i adres uprasza się złożyć pod lit. H. H. 3 w kantorze Kurjera Warsz. 8283

Dwór z ogrodem po sparcelowaniu, blisko kolei, ktoby miał do sprzedania, wydzierżawienia, niech da wiadomość: Marjensztadt № 4, właścicielce domu. 8330

Dom do sprzedania dwupiętrowy, z oficynami. Ulica Chłodna № 40. Bez pośrednictwa. 8257

Folwark Targówek wraz z ogrodami owocowemi, budynkami, domem mieszkalnym, do wydzierżawienia razem lub częściowo zaraz. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 8265

Folwark włók $10^1/_2$ ziemi przeważnie pszennej, w tem 15 morgów dobrej łąki, z odpowiedniemi zabudowaniami, bez żadnych serwitutów, w odległości 8 wiorst od Sochaczewa, 16 od Łowicza a 21 wiorst od Rudy Guzowskiej położony, każdego czasu bez pośrednictwa tanio może być sprzedany. Wiadomość codziennie pomiędzy 12—3-ią w biurze Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, Świętokrzyska № 33. 8026

Interes norymberski bardzo korzystny, w najlepszym punkcie Warszawy, z urządzeniem sklepowem, z towarami, bardzo tanio do sprzedania. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera pod lit. G. J. K. 7447

Jest do sprzedania folwark bez serwitutów w pow. lipnowskim, gub. płockiej, 3 mile od Lipna, 2 mile od stacji kolei Nieszawa, rozległy włók 31, w dobrej glebie, z pięknym dworem, obszernemi budynkami gospodarskiemi, za cenę rs. [illegible]2,000. Bliższa wiadomość u adwokata Więckowskiego, ul. Królewska № 47. 8321

Jest do wydzierżawienia majątek ziemski w gub. piotrkowskiej, pow. rawskim, w ilości 30 mórg. Położenie fabryczne. Cena dzierżawy wynosi rocznie 100 rs. Wiadomość w składzie drzewa w Alei Jerozolimskiej № 16, u Stanisława. 8303

Korzystny interes. W m. gub. Siedlcach, na ul. Florjańskiej pod № 360/195, sprzedaje się domy za 4,500 rs., przynoszące dochodu rs. 1,[illegible]94. Wiadomość u właścicielki domu. 8276

Kantor przewozowy „Konkurencja", Erywańska 11 (Zielony Plac), uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, szkła, fortepianów, bronzów, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 829r

Kawiarnia w najruchliwszem miejscu z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 8275

Kolonja pod Warszawą do sprzedania. Ulica Wspólna № 50, mieszk. 4. 7824

Kto posiada kapitał 3,000 do 5,000 rs., może przystąpić w charakterze uczestnika do interesu dającego odpowiednią gwarancją, z zapewnieniem 20%, a przy objęciu niewielkiej czynności 25%. Kapitał może być spłacony w krótkoterminowych ratach lub odrazu po pewnym przeciągu czasu. Oferty należy składać w Kurjerze pod wyrazem „Uczestnik." 8172

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna 49. 8335

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 24. 8313

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Twarda № 6. 8293

Nabędę samodzielnie lub jako wspólnik przystąpię do interesu do 4,000 rs. Oferty: Kurjer „Rzetelność." 8192

Plac przy ul. Marszałkowskiej № 53, łokci 3,800, do sprzedania za rs. 9,000. 8220

Poszukuje się małej fabryki wyrobów metalowych lub też warsztatu ślusarskiego. Oferty proszę składać: kantor zajazdu Płockiego, Podwal 19. 8338

Potrzeba jest rs. 10,000 na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ul. Łucka № 8, m. 5. 8343

Plac do sprzedania 13,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Smocza 21, właściciel domu. 8043

Rubli 1,500 do ulokowania na dom w Warszawie bez pośrednictwa. Grzybowska 41, mieszk. 11. 7187

Rubli 2,000 potrzeba do powiększenia interesu bardzo korzystnego na umiarkowany procent albo mieszkanie z całodziennem życiem dla pojedyńczej osoby. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literami L. C. № 2000. 7951

Szynk do sprzedania, kapitał potrzebny rs. 3,000, Wiadomość: Kapitulna 5, mieszk. 9, od 12—2-ej. 8302

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 12. 8296

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 40. 8305

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Solna № 3. 8317

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod № 43. 8274

Sklep spożywczy z mieszkaniem. Wronia № 34. 8247

Sklepik do sprzedania bardzo tanio. Tamka № 46. 7992

Sklep spożywczy oraz dystrybucyjny i kolonjalny do sprzedania, z pieczywa opłaca się komorne. Berga № 8. 8196

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go lipca r. b. za rs. 1,100 w mieście gubernjalnem pierwszorzędny magazyn mód wraz ze sklepem konfekcji damskiej i całkowitem urządzeniem. Obrót roczny rs. 8,200. Wiadomość: Nowogrodzka 20, mieszk. 5, od 5 do 6-ej po południu. 7287

Zaraz szynk-restauracja, od kilku lat egzystujący, do wypuszczenia tanio. Ulica Śliska 50. 8309

Doniesienia osobiste.

Będąc rolnikiem z zamiłowania, szukam żony, którąby odpowiadała warunkom gospodyni i pani domu, a ponieważ mi, jak dotąd, trudno znaleźć odpowiedniej młodej panny, upraszam zatem łaskawe kandydatki o wiadomość w tym względzie. Posiadam własne gospodarstwo, jestem młody, wykształcenie odebrałem uniwersyteckie; żądam od żony inteligencji, humoru, urody, choć kilku tysięcy rubli w gotowiznie lub ziemi, a co najważniejsza, zamiłowania do pracy. Oferty proszę składać dla „Oskara" Warszawa poste-restante, uwiadomiwszy o złożeniu. 8025

Kawaler lat 35, przystojny, inteligentny, posiadający majątek ziemski w połud. gub. wartości 60,000 rs., życzy wejść w związek małżeński z panną do 25 lat, przystojną, dobrze wychowaną, muzykalną, z posagiem 25,000 rs. Pożądana gospodarność i zamiłowanie porządku. Tylko prawdziwe oferty z fotografjami wysyłać pod adresem: gub. kijowska, powiat skwyrski, st. pocztowa Bosybród poste-restante pod lit. P. N. Zawiadomić w Kurjerze. Zwrot fotografij i listów zaręczam słowem uczciwego człowieka. 6846

Kawaler lat 38, niemiec, chrześcjanin, z porządnej rodziny, z dobrze procentującym i pewnym interesem, pragnie się ożenić z panną lub wdową gospodarną, z kapitałem paru tysięcy rubli. Łaskawe reflektantki raczą składać oferty wraz z dokładnym adresem poste-restante pod **„Niemiec 38".** Ścisła dyskrecja zapewnia się. 6438

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 1 kwietnia, Wilcza 27, na 1-m piętrze od frontu, 6 pokojów, (w tych salon o 3-ch oknach), przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanie, 2 balkony, zlew, wodociąg, gaz, dzwonki elektryczne. 7531

Do wynajęcia 2 pokoje, z oddzielnem wejściem. Marjensztadt № 1. 7581

Do wynajęcia obszerny budynek murowany na fabrykę i może być z mieszkaniem, za Jerozolimską rogatką, Ochota № 1. 8357

Grzybowska 68. Do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia od 1 kwietnia. 825r

Letnie mieszkania, 5 wiorst od stacji Radomsk, w ogrodzie, z kompletnie urządzoną hydropatją na wzór zagraniczny, meblami i sprzętami kuchennemi, do wynajęcia na letni sezon. Miejscowość sucha, zdrowa, w pobliżu las sosnowy, na miejscu dostać można wszelkich prowjantów. Wiadomość w mieszkaniu adwokata Siemiradzkiego, Smolna 23. Codziennie od 9 do 10-ej rano. 8163

Mieszkania mogące być ze storowaniem i usługą, przy samej stacji. Wiadomość w willi Anielin w Otwocku. 8278

Od 1-go lipca potrzebne jest mieszkanie, z wszelkiemi wygodami, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w bliskości ulicy Brackiej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7, od 11—12. 8261

Od 1-go kwietnia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. Ul. Krucza № 4, u rządcy. 7574

Od kwietnia do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. Nowolipie 25, mieszkania 9. 8003

Poszukuje się natychmiast stajni i wozowni na parę koni, wraz z mieszkaniem dla stangreta, w blizkości Zielonego placu. Oferty uprasza się składać w konsulacie Austrjackim, Jasna № 6. 8333

Pokój duży, jasny, dobrze umeblowany, z balkonem, na pierwszem piętrze. Z opałem, usługą, samowarem. Dla osoby w podeszłym wieku. Ul. Prosta 6, m. 4. 8267

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Obiady zdrowe na świeżem maśle, wykwintne, po kop. 40. Przejazd 13, m. 27. 8316

Pokoik z kominkiem do wynajęcia dla kobiety, za rs. 6 miesięcznie. Nowogrodzka 17, mieszk. 16, od 10 do 1-ej. 8175

Pokój bez mebli, z usługą, potrzebny od 1-go kwietnia. Oferty z ceną w kantorze tegoż pisma pod „Kawalerski." 8311

Pokój frontowy, dla osoby przyzwoitej, albo potrzebującej opieki. Może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża 13, m. 6. — Tamże 9,000 marek pocztowych do sprzedania. 7841

Pokój umeblowany, świeżo odnowiony, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 7884

Poszukuje się od 1 lipca r. b. lokalu klubowego, z wielką salą i 6-ma pokojami, w środku miasta w kwadracie, między ulicami: Senatorską, Graniczną, Królewską, Marszałkowską, Jerozolimską, Nowym Światem, Krakowskiem-Przedmieściem i Trębacką. Oferty z planami sytuacyjnemi składać należy w kantorze niniejszego pisma pod L. C. 770r

Salon elegancko umeblowany, w każdym czasie do odnajęcia. Krak.-Przedm. 30, wiadomość u stróża. 8326

Sklep z całem urządzeniem, trzema gościnnemi pokojami, trzema wejściami i piwnicami, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość: Nowy-Świat 39. 8114

Stajnia na 12 koni, wozownia do wynajęcia. Tamka 21. Rządca. 8366

Umeblowany salonik i gabinet, z oddzielnym przedpokojem i wygódką. Aleja Jerozolimska № 25, stróż wskaże. 8260

Wprost placu Ujazdowskiego, Piękna 8, m. 7, na dwa kanikularne miesiące oddaje się umeblowane mieszkanie: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z całem urządzeniem, tanio. — Tamże pies polowy do sprzedania i dwie piwnice do wynajęcia. 8286

W gubernji Warszawskiej, powiecie Sochaczewskim gminie Iłów Kępy Zymplaskie, 2 wiorsty od Wyszogrodu, jest do wynajęcia 24 mieszkań na letnie pomieszkanie, z ogrodami, z łąkami i kwiatami, u obywatela Samuela Nejmana. 8323

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od 8 kwietnia. Nowy-Świat № 21. 8318

Doniesienia rozmaite.

A. Zakład wyrobów platerowanych Groszkowski i Godycki—Żabia 9. Posiada wyroby gotowe, przyjmuje obstalunki, odnawiania i reparacje przedmiotów po najdłuższem użyciu: złoci, srebrzy i nikluje. Wykonanie sumienne—na termin, ceny nizkie. 8161

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 8332

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 8348

Bransoletę złotą, (łańcuszek dubeltowy, na wierzchu grawirowany), zgubiono d. 19/3 przechodząc z ulicy Kotzebue przez Niecałą na plac Teatralny, proszę odnieść na Kotzebue 10, mieszkania 4, za sowitą nagrodą. 8294

Dla „Skalpela" list na poczcie. 8339

Dla „Miss Nelly Bolwood" list na poczcie. 8328

Dla „Niezapominającego" list wysłany poste-restante. 8358

Dla Aleksoty list złożony. 8369

E. K. 32 Przemysłowiec ma list w Łodzi. 8349

„Exsiccator" osusza wilgoć, 1,000 świadectw. Broszury bezpłatnie, Ritter, Królewska 39. 789r

Jest do wzięcia dziecko roczne, zdrowe na własność. Ulica Ciepła № 9, wiadomość u stróża. 8285

List dla Kawalera na poczcie. 822r

Nauka robienia różnych serów, udzielana przez francuzką specjalistkę, przy mleczarni Foxal. 8280

Obiady prywatne. Widok № 13, mieszkania 9. 820r

Pracownia ubrań dziecinnych przyjmuje obstalunki. Sienna 26, m. 5. 797r

Samodzielnej № 12 list wysłany. 8314

W niedzielę 4 (16) marca w nocy o 11-ej, jadąc z Warszawy na dworcu Petersbursko-Warszawskim, przy stole bagażowym skradziono mi sac-voyaż skórzany, w którym było: garnitur czarny nowy, surdut drapowy, czarny, kilka koszul prasowanych i nie, kołnierzyki, mankiety, surdut letni, pantofle zimowe, pacierze. W sac-voyażyku małym, który był w walizce były papiery: trzy rewersy czyli kontrakty zbożowe wydane na imię moje, plenipotencja 2-go rossyjskiego towarzystwa ogniowego, książki, drukowane papiery ajentury. Upraszam uprzejmie znajdujących lub wykrywających tę kradzież zwrócić do P. D. M. Szczeszewskiemu: Franciszkańska 20, za wynagrodzeniem rs. 10. — D. S. Szattensztein. 7969

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 7382

Z domu pod № 76 z Alei Jerozolimskiej wybiegła suczka-mops, jasno-popielata; wabi się Gryzeta. Znalazca zechce oddać za nagrodą pod powyższym adresem. Nieprawny posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 8177

Zakładanie portier, meble fantazyjne i wszelkie roboty tapicerskie, materace, rolety, po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 8269

18 marca przy wysiadaniu z dorożki przed resursą obywatelską, zgubiono złotą pamiątkową bransoletę z rozetami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Kruczą № 35, m. 7, za nagrodą. 8325

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).